

Anarcho-Biblioteka  
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



# Cywile nie mogą stanowić celu ataków

Anarchistyczne komentarze do zamachu w metrze

Różni autorzy

Różni autorzy  
Cywile nie mogą stanowić celu ataków  
Anarchistyczne komentarze do zamachu w metrze  
20.09.2014

<https://grecjawogniu.info/?p=22927>

[pl.anarchistlibraries.net](http://pl.anarchistlibraries.net)

20.09.2014

# Spis treści

Venona Q . . . . .	3
L . . . . .	3
Kilku anarchistów z Chile . . . . .	4

*celem jeśli ktoś chce rozszerzać konflikt z władzą (...) Państwo nie chroni swoich obywateli dlatego, że ich kocha, tylko dlatego, że są jego poddanymi i źródłem zasobów dla dominacji, są tylko wymienialnymi częściami na jej szachownicy. Śmierć czy zranienie obywatela nie narusza władzy, przeciwnie, cieszy ją, że uszła cało z ataku a obywatele zaczęli uważać rewolucjonistów za „terrorystów”. (...) Obywatele nie są naszymi towarzyszami, to prawda, że są poddanymi, ale jednocześnie nie są naszym głównym przeciwnikiem.”*

Bądźcie gotowi do solidarności z tymi, których wróg próbuje przedstawić jako sprawców tego czy innych ataków, starając się zademonstrować w ten sposób swoją kontrolą i skuteczność.

**Pewni nieugięci anarchiści z obszaru Chile**

powiedzialność wraz ze stosowną samo-krytyką w celu wyjaśnienia sytuacji, inaczej polityczna anonimowość sabotuje rewolucyjną odpowiedzialność i rozbija strategię, partyzantkę miejską. (...) Wniosków może być wiele, włącznie z przypomnieniem, że jeśli naprawdę był to atak „na oślepienie” to jest to posunięcie charakteryzujące konkretną politykę właściwą Państwu, które ma szczególną skłonność do tego typu praktyk (Piazza Fontana we Włoszech, gdzie skrajna prawica pod tajną auspicją państwa dokonała zamachu bombowego) w pewnych warunkach napięć społecznych.”

– Oświadczenie „**Insurrekcyjnego Komanda Aracely Romo**” (Chile) krytykującego atak na mieszkanie cywilne w marcu 2011:

“(…)Całkowicie odrzucamy te akcję, nie rozumiemy jej i nie wiemy jakiemu celowi miałyby ona służyć poza szkodami wyrządzonymi w ten sposób walce z kapitalizmem i buntowniczym ideom. Według nas jest to robota policji albo paramilitarnych formacji, prowadzących operację fałszywej flagi, lub po prostu ktoś popełnił wielki błąd (...) Nasze akcje, których szczegółów nie możemy teraz podawać, aby nie dostarczać wskazówek policji, mają zawsze wyraźne obrane cele i zanim je przeprowadzimy spędzamy godziny na wyszukiwaniu informacji dotyczących wybranego przez nas obiektu, aby dzięki temu uniknąć zranienia niewinnych ludzi. Dbamy o to by zniszczyć tylko nasze cele, nie wyrządzając szkody pobliskim domom. Akcje są dla nas środkami propagandy, agitacji, sabotażu i czasami bezpośredniego ataku, gdy dotyczą np. gliniarzy, którzy zabili naszych braci czy siostry (...) Moralna jakość działań wywrotowych i rewolucyjnych nie może być stawiana na równi z policyjną i dlatego podkreślamy, że nie mamy żadnego związku z bezmyślnymi atakami na ludność cywilną. W tych rzadkich przypadkach, kiedy jacyś ludzie z obozu antykapitalistycznego atakują prywatne domy wybierając cele losowo, powinni głęboko przemyśleć swoją polityczną orientację i zrozumieć, że takie czyny służą tylko naszym wrogom”.

Fragment tekstu chilijskiej grupy propagandowej, napisanego w 2011 r. odnośnie tego samego zdarzenia, co cytował powyżej:

“(…)z naszego punktu widzenia rewolucyjnych anty-autorytarystów uważamy, że cel każdej akcji musi być jasno wyrażony i dążyć do wyraźnej identyfikacji wroga. Przechodnie nie mogą być politycznym

## Venona Q

Najszlachetniejsze intencje, wizje i metody, zawsze mogą skończyć jako narzędzie w rękach głupców, bądź wrogów, bezpośrednio dążących do naszego osłabienia. Jak wykazały różne osoby/grupy komentujące wydarzenia w Chile, krytyka społeczeństwa jako narzędzia władzy i dominacji nie uzasadnia ataków dokonywanych w miejscach publicznych, wypełnionych przypadkowymi osobami, których relacje ze strukturą władzy są nieznanymi, a prawdopodobieństwo błędów, czy wypadków jest bardzo wysokie.

Ten rodzaj ataku nie jest logicznym przedłużeniem naszych argumentów czy analiz, choć oczywiście poszczególni cywile mogą stanowić cel w sytuacji, gdy wyraźnie sprzymierzają się z władzą, mając aktywny współdziałanie w użyciu siły. Co więcej, zawierzenie policji na tyle, by ufać, iż „zrobi właściwą rzecz” ewakuując zagrożony obszar, jest poważnym błędem.

Nasze czyny muszą podlegać rygorystycznej analizie logicznej oraz bilansowi, bez pokładania fałszywej wiary w państwowych urzędników. Państwo może zyskać znacznie więcej pozwalając na zranienie lub zabicie swoich obywateli, niż ratując grupy anarchistyczne przed ich własną głupotą, jeśli prawdą jest, że to właśnie oni są odpowiedzialni za atak – państwo i skrajna prawica często sięgają po tego rodzaju taktykę, a nie anarchiści, czy nihilści. Nie mogę wypowiadać się w imieniu członków KKO, ale nie czuję, by ta akcja była ekspresją słów i czynów greckich Konspiracyjnych Komórek Ognia, w których inteligencję, uczciwość i mądrość czynów ufam całkowicie, co jest wyrazem mojej własnej drogi.

## L

Wedle mojego zrozumienia działań grupy **Angry Brigade** mogę przypuszczać, że jej członkowie nigdy nie przeprowadziliby tak kiepsko zaplanowanego i podejrzanego ignoranckiego ataku jak ten do którego doszło w chilijskim metrze. „Gniewna Brygada” znajdowała się pod silnym wpływem sytuacjonistów oraz wolnościowo-anarchistycznych idei, mówiących w sposób bezpośredni o przemocy klasowej oraz zwycięstwie zorganizowanej klasy robotniczej. Tak więc, AB nie tylko nie ma nic wspólnego z parametrami operacyjnymi zastosowanymi przez osoby stojące za tym atakiem, ale wydaje się, iż różnice sięgają także sfery ideologicznej.

Doświadczenia Wielkiej Brytanii oraz Irlandii bogate są w istotne lekcje dla zbrojnych grup akcji bezpośredniej, poczynając od jednej z najdłuższych, najbrudniejszych wojen kontr-insurekcyjnych we współczesnej historii – wojny przeciwko brytyjskiemu kolonializmowi i przemocy na tle religijnym. Zrozumienie jakiegokolwiek akcji zbrojnej w UK i Irlandii jest zależne od tego właśnie doświadczenia. Wszyscy, którzy są na tyle starzy, by pamiętać, znają stan ciągłego strachu przez śmiercią w wyniku jednego z wielu ataków, dokonywanych z powodu trwającej wojny.

Z odrazą przypominam sobie zamach przeprowadzony w centrum miasta Omagh (Irlandia Północna) w sobotnie popołudnie 15 sierpnia 1998, który przyniósł śmierć 29 osobom i obrażenia kolejnym 220. Za atakiem stali ludzie z Real Ira, działający pod nadzorem brytyjskich służb bezpieczeństwa oraz GCHQ, rządowej agencji nadzoru łączności i wywiadu. Zamachowcy przewieźli ładunek wybuchowy przez granicę, umieszczając go na terenie ruchliwej dzielnicy handlowej w godzinach szczytu. Dali również wyraźne ostrzeżenie. Niestety, ale reszta to już polityka.

## Kilku anarchistów z Chile

Parę uwag o atakach na cywili i przechodniów

*(GwO: Tekst napisano gdy nie było jeszcze wiadomo kto stoi za zamachem. Po jakimś czasie odpowiedzialność za niego wzięły Konspiracyjne Komórki Ognia.)*

8 września 2014 doszło do wybuchu bomby w przejściu podziemnym łączącym stację metra z centrum handlowym. W wyniku tego rany odniosło 14 osób, w tym przechodnie i sprzątacze. Ładunek wybuchowy został skonstruowany z gaśnicy wypełnionej czarnym prochem. Rząd natychmiast obwiniał o wszystko anarchistów, tworząc i podsycając korzystną dla niego panikę, podkreślając konieczność znalezienia sprawców... lub kogokolwiek kogo dałoby się obwinąć o ten zamach.

Chcemy wyjaśnić, że jako anti-autorytaryści nie czujemy więzi z innymi ludźmi tylko na podstawie metod jakie wykorzystują w walce, dla nas braterstwo wynika z celów jakie przyświecają działaniu i jego treści, jest tym większe im jaśniej są one wyrażone. Dlatego tak ważne jest by podkreślać, że nie możemy usprawiedliwiać ślepych i anonimowych ataków (po których nie pojawia się żaden komunikat), które uderzają w zwykłych przechodniów. To prawda, że i oni są częścią społecznego porządku, jednak zdecydowanie nie

są dla nas równoznacznymi z wrogami i osobami, które w jednoznaczny sposób dzierżą władzę na jakimś obszarze maszyny społecznej.

Nie wiemy kto dopuścił się tego czynu, policja, skrajna prawica czy jakaś grupa rewolucyjna. Jednocześnie nie stajemy w jednym szeregu z tymi, którzy potępiają użycie przemocy w rewolucyjnej walce. Polimorficzna anti-autorytarna walka potrzebuje działań przemocowych, bezpośrednich i otwartych ataków, jednak czym innym jest ślepe atakowanie każdego kto przechodzi w miejscu, które nie uosabia jednoznacznie władzy ani nie przebywają tam wyłącznie jej przedstawiciele.

Ta dyskusja nie jest niczym nowym, inni towarzysze w podobnych sytuacjach zajmowali już wyraźne stanowisko. Podzielamy ich punkt widzenia, zwłaszcza gdy chodzi o grupy akcji i propagandy, które wypowiadały się na ten temat stosunkowo niedawno. Warto skorzystać z ich doświadczenia i wkładu, abyśmy nie stracili z pola widzenia naszych celów i sensu naszych projektów.

Słowa anarchistycznej grupy partyzanckiej „**Konspiracyjne Komórki Ognia**” po wybuchu bomby, która zabiła 15-letniego imigranta i poważnie zraniła jego siostrę i matkę w marcu 2010:

*“(…) Naszym celem jest wywołanie zniszczeń i zawsze ostrzegamy policję tak by zdążyła ewakuować ludzi z miejsca ataku (...) Gdybyśmy podłożyli bombę w gęsto zaludnionym obszarze nie ostrzegając wcześniej o tym nikogo byłoby to z naszej strony brak konsekwencji i zbrodnicze zaniechanie (...) „porzucenie” ładunku wybuchowego na 14 godzin przy jednoczesnym niebezpieczeństwie jego eksplozji, która mogłaby zranić przypadkowych przechodniów byłoby dla nas czynem przestępczym (...) Zawsze ostrzegamy telefonicznie co najmniej dwa mainstreamowe kanały medialne, aby uniknąć w ten sposób jakiegos zaniechania ze strony zwykłego operatora telefonicznego czy możliwej próby ukrycia naszego ostrzeżenia, co zdarzało się już w przeszłości w przypadku innych organizacji. Dodatkowo, zawsze podajemy pełny i szczegółowy opis nie tylko miejsca gdzie umieściliśmy ładunek, ale również opis pewnych dróg, rozmiar ładunku oraz istotne wskazówki pomocne w ewakuacji i zamknięciu budynków (...) Nie jesteśmy sędziami, prokuratorami czy dziennikarzami by wyciągać łatwe wnioski. Ostatecznie, prawda o tym co się wydarzyło znana jest tylko autorom akcji. W przypadku jeśli ładunek wybuchowy umieściła organizacja rewolucyjna wówczas rewolucyjna godność nakazuje wziąć publiczną od-*